

SIEDEM GRZECHÓW ŚMIERTELNYCH KAPITALIZMU

KRYTYKA KAPITALIZMU I PROPOZYCJA REFORM

Kapitalizm jest nieefektywny; niesprawiedliwy (nierównoprawny, *unequitable*); wyzyskujący; sprzyja działaniom zakulisowym i unikaniu publicznej odpowiedzialności; prowadzi do społecznej alienacji; jest nieczuły na potrzeby ochrony środowiska oraz podważa zasady ustroju demokratycznego. Jednak jak dotąd żadna z partii politycznych nie ma planu jego zreformowania.

Bez względu na opcję polityczną wszystkie z istniejących partii chcą jedynie zmienić sposób zarządzania współczesnymi gospodarkami, ignorując konieczność naprawienia fundamentalnych wad strukturalnych, jakie istnieją w systemie ekonomicznym, wad, które prowadzą do niezrównoważoności (*unsustainable*) pod względem politycznym, gospodarczym, społecznym i ochrony środowiska.

1. Kapitalizm jest nieefektywny:

1.1. Podstawowy i najbardziej ironiczny grzech kapitalizmu polega na jego sprzeczności z fundamentalnym założeniem, które tłumaczy gospodarkę rynkową. Założeniem tym jest przekonanie, iż kapitalizm jest efektywny, gdyż (wolna – przyp. tłum.) konkurencja będzie kontrolowała kreowanie nadmiernych zysków (*excessive profits*).

Jednakże obecna forma kapitalizmu korporacyjnego jest wysoce nieefektywna, gdyż pozwala na podstępne kreowanie dodatkowych zysków (*surplus profits*), które nie są mierzone przez księgowych, a także umykają uwadze ekonomistów.

Zyski dodatkowe to przepływ środków pieniężnych zdobytych przez inwestorów po upływie czasu, potrzebnego na otrzymanie zwrotu zainwestowanej wcześniej sumy pieniędzy powiększonej o zysk, który pokrywa podjęte ryzyko niepowodzenia inwestycji.

Ponieważ inwestorzy nie są wróżbitami, nie chcą zdawać się na kolej rzeczy polegającą na odzyskiwaniu pieniędzy po przewidywalnym okresie przyszłym, określanym jako ich “horyzont czasowy”. Inwestorzy kapitałowi (*direct equity*) operują na ogół horyzontem czasu mniejszym niż 10 lat (a zwykle znacznie krótszym). Horyzont czasowy staje się jeszcze krótszy, w miarę jak

wzrasta przewidywane ryzyko inwestycji. Ale w każdym bądź razie jakiegokolwiek środków pieniężnych oczekiwane po upływie 10 lat są dyskontowane po składanej stopie procentowej, w celu zmniejszenia ich wartości aż do uczynienia jej wartością nieistotną. W przypadku inwestycji o np. 20-letnim okresie operacyjnym zyski dodatkowe wytworzone w ciągu ostatnich dziesięciu lat mogą mieć większą wartość niż sama inwestycja. To właśnie dzięki temu podstępnemu procesowi bogactwo ulega koncentracji i/lub pozwala szefom korporacji na zbieranie tak dużej śmietanki przy pomocy niebotycznych pensji, przyznawanych im akcji i opcji. Wartość samych opcji została oszacowana na ponad 25% wartości wszystkich akcji wchodzących w skład Indeksu Giełdowego *Standard & Poors* dla Giełdy Nowojorskiej.

Rozwiązanie problemu polega na przekazaniu po upływie 10 lat praw własności do przedsiębiorstwa obywatelom, od których zależy przeprowadzanie wszelkich operacji przez firmę. W ten sposób obywatele uprawnieni do głosowania, którzy są interesariuszami korporacji tj. pracownicy, kierownictwo, klienci i dostawcy mogą nabyć prawa własności i prawa do kontroli firmy. To ograniczyłoby własność zagraniczną (obcego kapitału) i jego kontrolę nad bogactwami krajowymi, jak również przyczyniłoby się do demokratyzacji systemu własności.

Aby nakłonić akcjonariuszy do udzielenia zgody na zmiany w aktach założycielskich korporacji wprowadzające udziały (akcje) interesariatowe (*stakeholder shares*)¹⁾, możnaby wprowadzić zachęty podatkowe.

Ponieważ inwestorzy dyskontują wartość odległych w czasie i niepewnych zysków w tak dużym stopniu, potrzeba by zaledwie niewielkiego bodźca podatkowego, aby zapewnić akcjonariuszom większy, bardziej pewny zysk, w zamian za zrezygnowanie z prawa własności na długi okres.

Jak na ironię, rządowe wpływy z podatków wzrosłyby, ponieważ prawa własności do przedsiębiorstw przechodziłyby na wyborców, którzy płacą podatki według wyższej stawki niż obecni właściciele, którymi w większości są instytucje, korporacje czy zagraniczni inwestorzy.

1.2. W systemie kapitalistycznym decyzję gdzie i komu przeznaczyć dostępne środki podejmuje się w oparciu o informacje dostarczane przez rynki i władzę, ignorując możliwość ich bezpośredniego użycia od stowarzyszeń czy społeczności.

Ekonomiści akceptują fakt, że firmy istnieją w sytuacji niewystarczającej informacji nadchodzącej z rynku, mającej służyć do efektywnej alokacji zasobów przy produkcji dóbr i usług. Firmy zarządzane w sposób hierarchiczny rozrastają się do takich rozmiarów, że mają wystarczającą władzę, aby stać się nieczułymi na sugestie społeczne co do alokacji zasobów i nie wychodzić na przeciw potrzebom społecznym (sprostać alokacji społecznie efektywnej).

2. Kapitalizm jest niesprawiedliwy (inequitable):

2.1. Rozbuchane strumienie płatności, dzięki zyskom dodatkowym dla inwestorów, które czynią bogatych jeszcze bardziej bogatszymi, są tylko jednym przykładem. Rozwiązaniem nie jest tu opodatkowanie tych zysków, lecz rozproszenie ich pośród sektora prywatnego, jak to wyjaśniono powyżej.

2.2. System własności nieruchomości jest również niesprawiedliwy. Umożliwia, aby pieniądze podatnika zainwestowane w usługi infrastrukturalne przysparzały niespodziewanych zysków (*windfall gains*) prywatnym posiadaczom nieruchomości (*property owners*). Pobierają czynsze od najemców, którzy nieruchomości nie posiadają, a tworzą na nie popyt (dzierżawcy tworząc popyt konsumpcyjny podnoszą posiadaczom ceny, lecz nie biorą udziału w zyskach).

2.3. Kapitalizm przynosi posiadaczom nieruchomości niespodziewane zyski, pochodzące z prywatnych wydatków innych właścicieli nieruchomości.

2.4. Kapitalizm nie ma wbudowanych ograniczeń dla koncentracji własności (*property*), pieniędzy, władzy i wpływów.

3. Kapitalizm sprzyja podstępemu wyzyskowi, gdyż:

3.1. Kreuje taką formę pieniądza i taki rodzaj kredytu, które mogą przybierać na wartości dzięki odsetkom, w stopniu większym niż wytwarzane w społeczeństwie dodatkowe dobra i usługi.

3.2. Najbardziej rażącym i kosztownym aspektem jest fakt, że rządy udzielają prywatnym bankom licencji na kreację pieniędzy publicznych co przysparza im prywatnego zysku; pieniądz w postaci banknotów i monet, które dostarcza rząd, stanowi zaledwie około 5% podaży pieniądza, pozostałe 95% wytwarzane jest przez system bankowy.

Według danych *Robertson&Huber* za rok 1998, wartość zysków specjalnych osiągniętych przez prywatne

banki dzięki temu uprawnieniu wahała się między 4,5% a 15% całkowitych wpływów z podatków otrzymanych przez rządy centralne w krajach należących do OECD. W wyniku tego zaledwie pół tuzina banków kreuje 1/3 wartości wszystkich 1200 przedsiębiorstw notowanych na australijskiej giełdzie papierów wartościowych!

3.3. Umożliwia grającym na giełdzie zachowanie w transakcjach anonimowości zachęcającej ich do wykorzystywania wewnętrznych informacji spółek.

3.4. Pozwala firmom na wzrost do rozmiarów, stopnia bogactwa i wpływów umożliwiających ukierunkowanie polityki państwowej na realizację interesów mniejszościowych i interesów elit.

3.5. Kapitalizm sprzyja nadużyciom, gdyż pozwala wybranym grupom społecznym na skupienie w swoich rękach własności, pieniędzy, władzy i wpływów.

4. Kapitalizm sprzyja zakulisowym działaniom i unikaniu publicznej odpowiedzialności, ponieważ nie tworzy uczciwych rynków, opartych w pełni na całościowej informacji. Pozwala posiadaczom bogactw na ukrywanie swojego bogactwa i tożsamości za spółkami pośredniczącymi²⁾ i trustami, unikając w ten sposób ponoszenia odpowiedzialności społecznej za ewentualne szkody i problemy, które ich bogactwo może spowodować.

Akcjonariusze mogą nieświadomie nabywać akcje w obrocie wtórnym od osób powiązanych z firmą lub sprzedawać swoje akcje graczom skłonny do zapłacenia wyższej ceny, aby przejąć firmę. Rząd powinien wycofywać licencje dla jakiegokolwiek giełdy papierów wartościowych, która nie podaje do wiadomości publicznej danych końcowych posiadaczy jakichkolwiek akcji w obrocie. Obecny system zabezpiecza zamaskowane przeprowadzanie handlu w oparciu o publicznie niedostępne informacje oraz wytwarza kosztowny, złożony i nieskuteczny system prawny oraz systemy nadzoru.

5. Kapitalizm prowadzi do społecznej alienacji, ponieważ pozwala nadmiernie rozbudowanym, niewrażliwym na nic hierarchicznym systemom i instytucjom roztaczającym władzę i/lub kontrolę na rządzenie społeczeństwem zarówno w sferze sektora publicznego jak i prywatnego. Inaczej ujmując, właściciele wielkich korporacji i sprawujący nad nimi kontrolę nie ponoszą odpowiedzialności (wynikającej z układu społecznego) wobec pracowników, klientów, dostawców i miejscowej społeczności, na których życie mają wpływ. Alienacja pogarsza się, kiedy właściciele korporacji lub sterujący nimi mają siedzibę poza obszarem goszczącej ich społeczności lokalnej, regionu lub państwa. Bazującym na lokalnej demokracji rozwiązaniem problemu byłby system własności i kontroli opartej na

interesariusz (stakeholder ownership and control) opisany powyżej.

6. Kapitalizm jest nieczuły na potrzeby środowiska naturalnego, gdyż:

6.1. Pozwala na oddzielenie własności i kontroli nad środowiskiem od tych, którzy w tym środowisku żyją.

6.2. Opiera się na informacjach z rynków, które nie niosą pełnego przekazu przydatnego w ochronie przyrody i środowiska w kwestii alokacji zasobów.

6.3. Pozwala, aby odpowiedzialność za szkody środowiskowe obciążała sferę publiczną, a nie podmioty prywatne.

Wada ta mogłaby być złagodzona poprzez system własności opartej na interesariusz, gdyż postawiłoby to korporacyjne podmioty gospodarcze wobec odpowiedzialności nie tylko przed swoimi pracownikami, lecz również wobec innych swoich interesariuszy strategicznych, od których zależy ich istnienie i rentowność.

7. Kapitalizm podważa zasady ustroju demokratycznego, ponieważ:

7.1. Duże firmy kontrolowane są w głosowaniu plutokratycznym, tj. przez elity władzy, które dzięki swojemu majątkowi wywierają wpływ na rządy, aby przy ich pomocy realizować swoje własne plany.

7.2. Rozdzielenie własności od kontroli odmawia lokalnym interesariuszom możliwości uczynienia korporacji odpowiedzialnymi bezpośrednio przed nimi. Duże firmy, które nie są zarządzane w sposób demokratyczny, alokują większość zasobów oraz mają największy udział w wywieraniu wpływu na jakość pracy, wytwarzanych dóbr i usług, a także na środowisko naturalne.

7.3. Własność nad korporacjami jest sprawowana przeważnie przez właścicieli funduszy emerytalnych, a nie ich członków, którzy płacąc składki nie mogą głosować w sprawach własności.

Błędy strukturalne kapitalizmu czynią go sprzecznym z istotą zrównoważoności (zrównoważonego rozwoju) pod względem:

- politycznym (plutokracja jest niezgodna z ustrojem demokratycznym, podobnie jak wzrastająca akumulacja kapitału);
- ekonomicznym (zwiększanie ilości pieniądza następuje szybciej niż wytwarzanie dóbr i usług; oraz ze względu na fakt, że akumulacja kapitału nie może trwać wiecznie i jest politycznie niezrównoważona);
- społecznym (wyobcowanie społeczne zasiewa ziarna anarchii i rozprzestrzeniania się protestów antyglobalistycznych) jak i
- ekologicznym (zasoby środowiskowe są ograniczone).

Naprawianie błędów

Zmiana istniejącego systemu opartego na wyłącz-

nym, trwałym prawie własności na ograniczone czasowo prawo do ziemi, pieniędzy i firmy możliwa jest dzięki dostarczeniu odpowiednich bodźców podatkowych.

Prywatna własność i zarządzanie ziemią, nieruchomościami, firmą czy pieniędzmi odbywałoby się wspólnie i z czasem mogłoby ostatecznie zaniknąć, o ile nie dotyczyłoby to osobistego użytkownika ziemi, nieruchomości i pieniędzy lub nie chodziłoby o osobisty wkład w firmę w charakterze jej pracownika, klienta czy dostawcy.

Przeniesienie własności korporacyjnej do interesariuszy osadzonych w ich własnych społecznościach lokalnych pozwoliłoby obywatelom na bezpośrednie uczestnictwo w sprawowaniu kontroli nad podmiotami gospodarczymi. System własności obywatelskiej zdemokratyzowałby rządy korporacyjne. Wzbogaciłoby to demokrację i wyeliminowałoby część niepokojów o globalizację. Rządy oparte na interesariusz podbudowałyby demokrację polityczną poprzez powstrzymanie socjalizmu funduszy emerytalnych³⁾. Co równie ważne, zestroiłoby to części składowe korporacji z częściami składowymi lokalnej polityki.

Więcej informacji w książce *Democratising the Wealth of Nations*.

Shann Turnbull

tłum. Marcin Haremski

z wykorzystaniem tłumaczenia Joanny Lisowskiej

Źródło:

http://workers.labor.net.au/147/c_historicalfeature_sins.html

Przypisy do innych art. w ZB:

<http://www.zb.eco.pl/zb/195-196/pdf/spoleczenstwo.pdf>
<http://www.zb.eco.pl/zb/195-196/pdf/globalizacja.pdf>
<http://www.zb.eco.pl/zb/195-196/pdf/przyroda.pdf>
<http://www.zb.eco.pl/zb/201/pobierz.php?id=ekonomia.pdf>
<http://www.zb.eco.pl/zb/180/polemiki.htm>
<http://www.zb.eco.pl/zb/191/ekonomia.htm>
<http://www.zb.eco.pl/zb/182/zapow.htm>
<http://www.zb.eco.pl/zb/191/listy.htm>
<http://www.zb.eco.pl/zb/189/ekonom.htm>

Przypisy tłumacza

¹⁾ *Stakeholder shares* – system udziałów sprawowany przez interesariuszy, w którym ci, którzy mają jakikolwiek związek z własnością, powinni mieć możliwość bycia jej udziałowcami (a w ten sposób posiadaczami), a przez to mieć wpływ na firmę (bądź inną inicjatywę, przedsięwzięcie) i jej oddziaływanie na otoczenie; w przypadku dużych przedsiębiorstw osoby posiadające udziały to m.in. pracownicy, klienci / odbiorcy, dostawcy ale i mieszkańcy, stowarzyszenia.

²⁾ Obracającymi akcjami w imieniu właściwych właścicieli.

³⁾ *superannuation fund socialism* – ironiczna ocena korzyści, tj. solidnego zabezpieczenia interesów, jakiego doznają te fundusze.